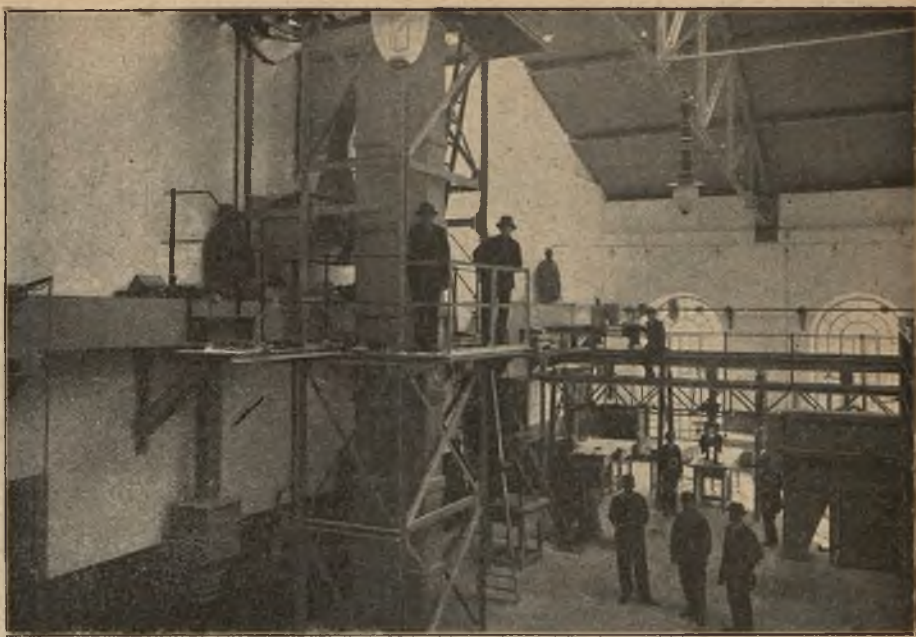


Ogólny widok warzelni



Nowa warzelnia soli w Wieliczce

Hala do automatycznego pakowania soli.

Nowa warzelnia soli w Wieliczce.

W Galicji dotychczas kopalnie soli nie produkowały soli zupełnie czystej. Sprzedawano sól mioną kamienną, która z natury rzeczy była ciemna, gdyż zawsze pewna przymieszka ziemnych pierwiastków w niej pozostawała. We wschodniej Galicji są wprowadzić warzelnie soli, które przez odparowanie sól oczyszczają, ale sól ta produkowana jest w bardzo niedostatecznej ilości, a zarazem jest znacznie mniej słona, niż będzie obecnie sól, wytwarzana drogą odparowania z soli kamienniej.

Sprzedaż soli, jako monopolu rządowego, spoczywa w Galicji w rękach Wydziału krajowego, zaś właściwym kierownikiem kopalń jest każdorazowy minister skarbu.

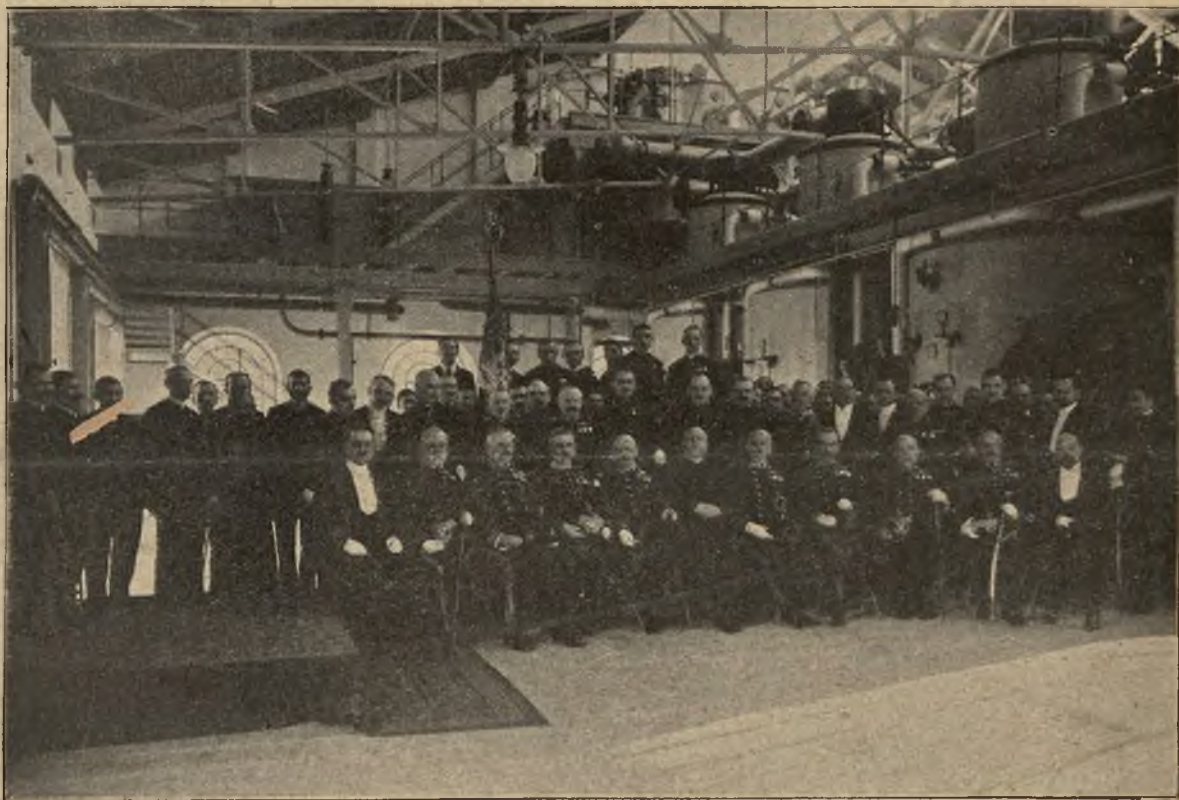
Myśl zbudowania w Wieliczce wielkiej warzelni powstała jeszcze za ministerstwa dra Bilińskiego, urzeczywistnił ją zaś obecny namiestnik Galicji, dr. Korytowski, gdy po swym poprzedniku objął tekę ministeryalną.

Warzelnia powstała znacznym kosztem, bo siedmiu milionów koron i będzie prowadzić produkcję krystalicznej soli w proszku w drodze chemicznej. Zaletą urządzenia jest to, że przez cały czas procesu warzenia sól zupełnie nie będzie dotykana ręką ludzką.

Urządzenia fabryczne są ostatnim wyrazem techniki, a sposób wytwarzania soli jest podobny do tego, który stosują fabryki cukru. Produkcja rozpada się na dwa a właściwie trzy okresy. W samej kopalni na dole specjalne sikawki wylugowują sól wprost z ścian solnych (okres I-szy). Sól rozpuszczona silnym strumieniem wody na solankę, spływa po kolei do rzędu dyfuzorów (okres drugi), to jest naczyń szczelnie zamkniętych, nagrzewanych. Przechodząc z jednego dyfuzora do drugiego i tak dalej, aż do ostatniego, wyjdzie stamtąd solanka jako już gęsty płyn. Półprodukt ten jest pompami wydobywany na powierzchnię ziemi, do kilku ogromnych rezerwoarów żelaznych, podobnych do rezerwoarów na ropę, umieszczonych na szybie Józefa, skąd rurami własnym ciężarem spływa do warzelni koło parku Mickiewicza. Tu następuje, podobnie jak przy

fabrykacji cukru, oczyszczanie solanki za pomocą sody i wody wapiennej, drogą chemiczną, w specjalnych przyrządach. Z przyrządów tych, połączonych rurami, dostaje się solanka do krystalizatora, znów podobnie jak cukronośna melassa, skąd wy-

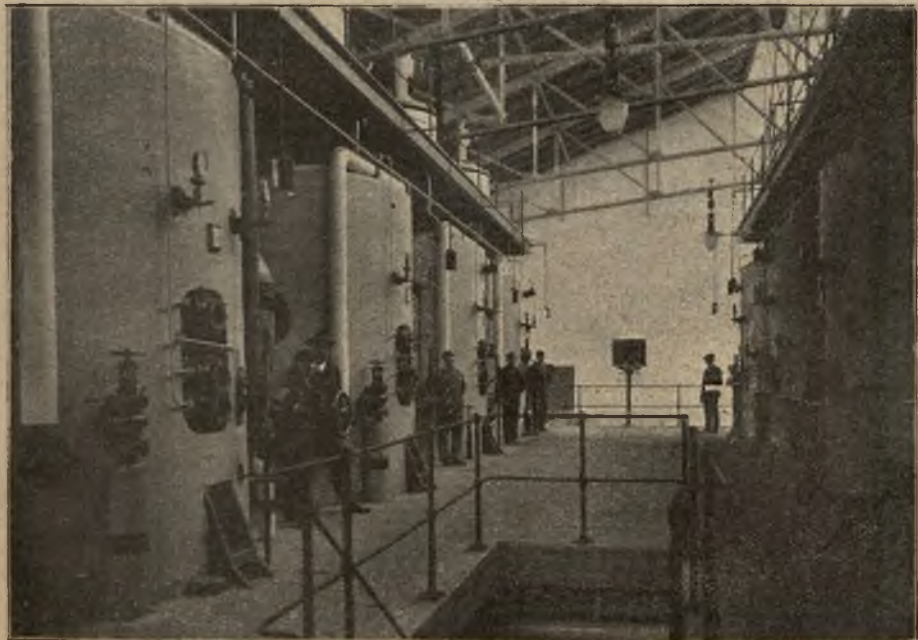
rzuca na zewnątrz wodę, na ścianach zaś wirowek osiada biały krystaliczny proszek soli. Odpowiednie urządzenia przyjmują teraz sól tę i poddają ją osuszaniu. Trzeba dodać, że cały ruch daje warzelni nowa centrala elektryczna.



Nowa warzelnia soli w Wieliczce: Grupa uczestników uroczystości otwarcia i poświęcenia warzelni.

chodzi jako gęsty płyn, przesycony drobnymi kryształkami soli. Płyn ten, bardzo gęsty, przechodzi teraz do wirówek — obracających się koło swej osi kilkaset razy na minutę i zaopatrzonych masą drobnych otworków. Wytwarzająca się znaczna, wskutek szybkiego wirowania, siła odśrodkowa, wy-

Na uroczyste otwarcie warzelni soli przybyło do Wieliczki liczne grono gości. Między innymi przybył z Wiednia radca ministeryalny Hunke, nowy wiceprezydent dyrekcji skarbu ze Lwowa Pugno, radca dworu Klusik Orzechowski oraz dyrektor krakowskiego okręgu skarbowego radca Petz. Nadto



Kotły do gotowania ropy solnej.



Nowa warzelnia soli w Wieliczce:

Hala, gdzie surową ropę przygotowują do gotowania.